

Senatorowie, zróbcie coś dobrego dla przyrody! (zmiana ustawy o ochronie przyrody - druk nr 475)

Szanowni Senatorowie,

jako Kongres Ruchów Miejskich 7 marca na sejmowej Komisji Ochrony Środowiska przedstawiliśmy naszą propozycję zmian w ustawie o ochronie przyrody. Ich założeniem było zwiększenie ochrony drzew i możliwości organów w sprawach dotyczących wycinek. Komisja a następnie Sejm przyjęły część naszych poprawek, choć w toku prac przepisy były zmieniane w kierunku coraz mniejszej (i mniej szczelnej) ochrony drzew.

Dlatego chcielibyśmy zwrócić Państwa uwagę na pewne problemowe kwestie, które budzą nasze zaniepokojenie i o ich poprawę:

1. Rozszerzenie katalogu przypadków, w których organ może wnieść sprzeciw, o gminne formy ochrony przyrody
2. Wydłużenie czasu na przeprowadzenie oględzin z 14 do co najmniej 21 dni
3. Przywrócenie zapisu o obowiązku prowadzenia jawnego rejestru zgłoszeń
4. Przywrócenie zapisów dotyczących ochrony krzewów
5. Zmianę zasady mierzenia obwodów drzew z wysokości 130 cm na wysokość 5cm
6. Wprowadzenie obowiązku uwzględnienia informacji o obwodzie drzewa w zgłoszeniu.

1. Nowelizacja wprowadza dodatkowe ustępy (od 4 do 20) do art. 83f ustawy o ochronie przyrody.

Ustęp 14 ma brzmienie:

14. Organ, o którym mowa w art. 83a ust. 1, może wnieść sprzeciw w przypadku:

1) lokalizacji drzewa:

a) na nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków,

b) na terenie przeznaczonym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na zieleń lub chronionym innymi zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,

c) na terenach objętych formami ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1–5;

2) spełnienia przez drzewo kryteriów, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 40 ust. 3.

W podpunkcie c następuje odniesienie do art. 6. i jego ust. 1., i punktów 1-5 ustawy o ochronie przyrody.

Artykuł ten mówi o formach ochrony przyrody, a w punktach 1-5 są zawarte następujące formy ochrony przyrody: 1) parki narodowe; 2) rezerwaty przyrody; 3) parki krajobrazowe; 4) obszary chronionego krajobrazu; 5) obszary Natura 2000. Są to więc inne niż gminne formy ochrony przyrody. Przywołanie wyklucza więc możliwość sprzeciwu wobec wycinki drzew, które:

- rosną na terenie stanowiska dokumentacyjnego;

- rosną na terenie użytku ekologicznego;

- rosną na terenie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego;

a także

- są siedliskiem dla chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów.

Wedle tych zapisów, podstawą do wniesienia sprzeciwu dla wycinki drzewa byłaby lokalizacja drzewa na terenie parku narodowego, rezerwatu przyrody, parku krajobrazowego, obszaru chronionego krajobrazu i obszaru Natura 2000, zaś w przypadku punktów 7-10 organowi nie przysługiwałby sprzeciw. **Rodzi to niezrozumiałą sytuację, w której urzędnik nie może wnieść sprzeciwu, gdy ktoś zgłasza zamiar usunięcia drzewa rosnącego na terenie użytku ekologicznego lub zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, choć taka możliwość istnieje w przypadku parków krajobrazowych lub rezerwatów.** A zadrzewienia są równie ważne dla użytków ekologicznych, zespołów przyrodniczo-krajobrazowych, jak i parków krajobrazowych.

Również ochrona gatunkowa roślin i zwierząt (np. chroniony gatunek występujący na danym drzewie) nie mogłaby być powodem wniesienia sprzeciwu, a przecież inne przepisy mówią o tym, że w przypadku chęci zlikwidowania siedliska gatunku chronionego, trzeba uzyskać odstępstwo od ochrony gatunkowej. A osoba

fizyczna nie musi tego wiedzieć. Stąd według nas organ powinien mieć tutaj do dyspozycji narzędzie, czyli możliwość wniesienia sprzeciwu i pouczenia wnioskodawcy, jakie kroki musi podjąć.

Główny Konserwator Przyrody podczas pierwszego czytania projektu na senackiej Komisji Środowiska przekonywał, że formy ochrony przyrody z punktów 6-10 z art. 6. ust. 1 są chronione innymi przepisami i w ust. 14 w art. 83f nie muszą się znaleźć. Zgadza się, że pomniki przyrody (gdyby osoba fizyczna zgłosiła zamiar usunięcia pomnika) implikują zastosowanie przepisu zawartego w ust. 15, pkt 1. Jednak nie dotyczy to pozostałych form ochrony przyrody z punktów 6-10, ponieważ parki narodowe czy krajobrazowe też są chronione innymi przepisami, a jednak ust. 14 pkt 1, podpunkt c odnosi się do nich. **Należy zauważyć, że stwierdzenie, że te formy ochrony przyrody są chronione innymi przepisami, formalnie odnosi się jedynie do art. 127 ustawy o ochronie przyrody, który wskazuje, że naruszenie zakazów w stosunku do ich ochrony podlega karze aresztu albo grzywny**, przy czym orzekanie w tych sprawach następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (zgodnie z art. 132 u.o.p.). A więc z praktycznego punktu widzenia będzie to kara grzywny, która zgodnie z przytoczonymi przepisami Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia wynosi do 500zł. Jest jeszcze odniesienie w art. 129 ustawy o ochronie przyrody, że "sąd może orzec obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego, a jeśli obowiązek taki nie byłby wykonalny - nawiązkę do wysokości 10 000 złotych na rzecz organizacji społecznej działającej w zakresie ochrony przyrody...", jednakże jest to zapis fakultatywny wskazujący że sąd "może". Z powyższego wyraźnie wynika, że oparcie się wyłącznie o „inne przepisy” przy ochronie form ochrony przyrody jest nieskuteczne (zbyt niskie sankcje karne), a co za tym idzie rozszerzenie katalogu możliwości wniesienia sprzeciwu jak najbardziej odpowiada postulatowi, dla jakich dana forma ochrony przyrody została objęta ochroną specjalną.

Podkreślamy, że przepis ust. 14 pkt 1, podpunkt c ma dawać możliwość organowi zapobieżenia stratom w środowisku poprzez wycinki drzew na terenach chronionych. Jesteśmy przekonani, że gminne formy ochrony przyrody także powinny rodzić możliwość wniesienia sprzeciwu i przeprowadzenia postępowania, które zakończy się decyzją bądź pozytywną, bądź negatywną. Na szali jest tutaj nasza rodzima przyroda.

Dlatego też prosimy o wzięcie pod rozwagę możliwości wniesienia poprawki polegającej na zamianie przywołania "o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1-5" na "o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1-5 i 7-10". Bez tej zmiany narzędzia w rękach urzędów będą naprawdę skromne.

2. Nowelizacja daje organowi 14 dni od momentu zgłoszenia na przeprowadzenie oględzin (nowy ust. 6 w art. 83f).

Dostajemy już jednak sygnały, że jest to zbyt krótki okres na przeprowadzenie oględzin, z uwagi na to, że o terminie oględzin należy poinformować zgłaszającego z 7-dniowym wyprzedzeniem. Obowiązek ten należy (zgodnie z art. 44 przepisów kpa) odnieść do terminów dostarczenia pisma, gdyż w przepisach tych jest mowa o tym, że strona może odebrać pismo w ciągu 14 dni, co należy uwzględnić w wyznaczaniu terminu oględzin. W przypadku jeżeli strona odbierze pismo (wskazujące termin przeprowadzenia oględzin) w 14-tym dniu lub go nie odbierze w ogóle (co uznaje się za odebranie, ale dopiero po 14-tym dniu), to termin oględzin uwzględniający, że strona musi otrzymać powiadomienie na 7 dni przed oględzinami może być liczony dopiero po 14 dniach, w których strona mogła odebrać pismo. **W praktyce wskazuje to, że oględziny mogłyby się odbyć dopiero po 21 dniach licząc od dnia wystania stronie informacji o terminie przeprowadzenia oględzin.** Jeżeli strona odbierze pismo w 14. dniu lub go nie odbierze w ogóle, to przeprowadzenie oględzin w terminie wcześniejszym będzie stanowiło rażące naruszenie prawa, a co za tym idzie wydana decyzja (wniesiony przez organ sprzeciw) zostanie przez SKO uchylona.

Należy mieć też na uwadze, że urzędnicy zajmować będą się także wnioskami o wycinkę w zwykłym trybie, a w przypadku mniejszych gmin - również wieloma innymi sprawami. Co więcej, z zapisów nowelizacji nie da się przewidzieć konsekwencji braku reakcji organu (ustalenia terminu oględzin) w odpowiednim czasie - czy zgłaszający będzie mógł dokonać wycinki bez oględzin organu? czy organ w ciągu 14 dni będzie mógł powiadomić zgłaszającego o terminie oględzin, który wykracza poza te 14 dni?

W związku z tymi wątpliwościami i sygnałami, jakie otrzymujemy, **zwracamy się z uprzejmą prośbą o wydłużenie terminu na przeprowadzenie oględzin przynajmniej do 21 dni lub pozwolenie organowi na wydłużenie tego terminu o kolejne 14 dni**, na zasadzie podobnej do tej, jaka istnieje w ustawie o dostępie

do informacji publicznej (organ może wydłużyć termin udostępnienia danej informacji do 30 dni). Termin 14 dni byłby realny do zastosowania jedynie w przypadku gdyby dopisać w projekcie ustawy, że „do terminów wskazanych w art. 83f ust. 6 u.o.p. nie wlicza się terminów na doreczenie przewidzianych w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego”.

3. Nowelizacja, w stanie z 22 marca, wprowadzała zapis o **prowadzeniu przez organ jawnego rejestru zgłoszeń** (wraz z protokołami z oględzin), co miało umożliwić kontrolę nad wycinanymi drzewami na terenach osób fizycznych, ale także kontrolę organu przez organizacje pozarządowe. Z niewiadomych przyczyn ten zapis został usunięty. Jest to niezrozumiałe, ponieważ w przypadku zezwoleń taki rejestr istnieje i wymaga go ustawa.

Był to jeden z lepszych zapisów, wyznaczający dobre standardy. Dlatego apelujemy do Państwa o przywrócenie przepisu o obowiązkowym jawnym rejestrze zgłoszeń (jako jeden z nowych ustępów w art. 83f).

4. Nowelizacja początkowo dotyczyła drzew i krzewów, niestety ostatecznie odnosi się tylko do drzew. Ponieważ zmiana ustawy uchwalona 16 grudnia 2016 r. wprowadziła przepis o tym, że można bez zezwolenia wycinać skupiska krzewów do 25 m², wydaje się, że ustawodawca nie powinien zrezygnować z ochrony skupisk krzewów większych niż 25 m² na działkach osób fizycznych. Trudno się raczej spodziewać, by tak duże połacie pokryte krzewami znajdowały się na terenie przydomowych ogrodów. Mogą jednak zdarzyć się np. na działkach wyłączonych z rolniczego użytkowania lub innych niezagospodarowanych. Takie skupiska są siedliskami różnych gatunków zwierząt (m.in. ptaków) i pełnią ważne funkcje środowiskowe.

Dlatego **poddajemy pod rozwagę możliwość przywrócenia krzewów w procedowanej nowelizacji** (nowy ust. 4 w art. 83f).

5. Początkowo nowelizacja przewidywała, że osoba fizyczna będzie musiała zgłosić zamiar usunięcia każdego drzewa. W toku prac zmieniono przepisy tak, by zgłaszane były tylko drzewa powyżej 50 cm i 100 cm w obwodzie (w zależności od gatunku) na wysokości 1,3 m. Jest to zrozumiałe, ponieważ analogiczne przepisy dotyczące uzyskiwania zezwoleń dotyczą takich właśnie wymiarów drzew. **Jednak ustawodawca nie wziął pod uwagę, że jeśli ktoś wytnie drzewo bez dokonania zgłoszenia i fakt ten zostanie przekazany organowi (tutaj przydatny byłby właśnie jawny rejestr zgłoszeń, opisany w punkcie 3) przez osoby trzecie, to w momencie braku kłody może być trudne (a czasem niemożliwe) określenie, czy dane drzewo miało obwód na wysokości 1,3 m większy czy mniejszy od ustawowego.** Rodzi to więc lukę, która może służyć omijaniu prawa.

Dlatego też **namawiamy Państwa, by wysokość mierzenia w nowym ustępie 4 w art. 83f ustalić na 5 cm** (i analogicznie zmienić w art. 83f ust. 1 pkt 3), by możliwe było zweryfikowanie obwodu drzewa, gdy nie ma pozostawionej kłody.

6. Zgłoszenie zamiaru wycięcia drzewa ma według nowelizacji zawierać: imię i nazwisko wnioskodawcy, oznaczenie nieruchomości, z której drzewo ma być usunięte oraz rysunek lub mapkę określającą usytuowanie drzewa na nieruchomości (nowy ust. 5 w art. 83f).

Tymczasem nowy ust. 4 mówi o tym, że zgłoszenie ma dotyczyć drzew większych niż 100 cm lub 50 cm w obwodzie (w zależności od gatunku), wobec czego wnioskodawca i tak musi pomierzyć drzewo lub drzewa, które ma zamiar usunąć.

W związku z tym **wnioskujemy o uzupełnienie nowego ust. 5 w art. 83f o wielkość obwodu drzewa na wysokości zgodnej z podaną w art. 83f ust. 4.** Uzupełnienie zgłoszenia o taką informację pomoże także organowi, który po podanej wielkości obwodu będzie mógł przewidywać, czy będzie miał do czynienia z drzewem cennym (np. o rozmiarach kwalifikujących go do objęcia ochroną pomnikową).

Chcielibyśmy też podkreślić, że stanowczo popieramy następujące zapisy nowelizacji:

- przywrócenie uzgodnienia planów wycięcia alei z RDOŚ,
- uchylene możliwości zmniejszania ochrony drzew przez gminy poprzez prawo miejscowe,
- wprowadzenie narzędzia „milczącej zgody” i możliwości wypowiedzenia sprzeciwu przez organ co do zamiaru wycinki drzewa przez osoby fizyczne, w tym dla drzew rosnących na terenach zieleni określonych w MPZP lub chronionych innymi zapisami MPZP,
- wprowadzenie kar administracyjnych za niedokonanie zgłoszenia zamiaru wycięcia drzewa i jego usunięcie, za wycinkę mimo sprzeciwu gminy, za wycinkę przed upływem terminu, w którym organ może wnieść sprzeciw,
- wprowadzenie konieczności ponownego zgłoszenia zamiaru wycinki, jeśli w terminie 6 miesięcy od oględzin osoba fizyczna mnie dokonała wycinki.

Mamy nadzieję, że pochyli się Państwo nad przesłanymi poprawkami.

W imieniu Kongresu Ruchów Miejskich,

Aleksandra Zienkiewicz, stowarzyszenie miastoDrzew